

De Mono, Piosenka O Okularnikach

Między nami po ulicy
Pojedynczo i grupkami
Snują się okularnicy ze skryptami
I z książkami
Z notatkami
Z problemami z kompleksami
Itp itd
Itp itd
Itd
Uszy mają odmrożone
Nosy w szalik otulone
Spodnie mają zeszłoroczne
Miny mroczne
Taki dzieckiem się nie zajmie
Tylko myśli o einsteinie
Itp itd
Itd
Gnieźdzą się w akademiku
Mają każdy po czajniku
I nie dla nich de volaje
I paryże i szanghaje
I nie dla nich bal i ubaw
Ani lala ani buba
Itp itd
Itd
Tylko czasem przy tablicy
Wiosna jakiś okularnik
Skradnie swej okularnicy pocałunek
Wtem okular zajdzie mgłą
Przemarznięte dłonie drżą
Potem razem w bibliotece
I w stołówce i w kolejce
Itp itd
Itd
Wymęczeni wychudzeni
Z dyplomami już w kieszeni
Odpywają pociągami
Potem żenią się z zonami
Potem wiążą koniec z końcem
Za te polskie dwa tysiące
Itp itd
Itd